

Sygn. akt I C 108/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 marca 2017 r.

Sąd Rejonowy w Zambrowie Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący – SSR Tomasz Makaruk

Protokolant – Kinga Klemarczyk

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 30 marca 2017 r. w Zambrowie

sprawy z powództwa M. N.

przeciwko (...) w W.

o zapłatę 2.000 zł

I. powództwo oddała,

II. zasądza od powoda M. N. na rzecz pozwanego (...) w W. kwotę 917 (dziewięćset siedemnaście) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Sygn. akt I C 108/17

UZASADNIENIE

Powód M. N. w pozwie skierowanym przeciwko (...) w W. domagał się zasądzenia na swoją rzecz kwoty 2.000 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 28 października 2016 r. do dnia zapłaty tytułem częściowego odszkodowania. Uzasadniając swoje żądanie wskazał, iż jest właścicielem motocykla nr rej. (...), który to pojazd uległ uszkodzeniu w dniu 24 lipca 2016 r., po wybiegnięciu na drogę krowy, należącej do M. P.. Właściciel krowy ma wykupioną polisę OC obowiązkowego ubezpieczenia rolników w (...), która jednak odmówiła wypłaty odszkodowania powołując się na okoliczność, iż nie znalazła przesłanek winy lub zawinionego działania po stronie ubezpieczonego.

W sprzeciwie od nakazu zapłaty wydanego przez tut. Sąd w dniu 15 lutego 2017 r. w postępowaniu upominawczym, pozwana (...) wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów postępowania. Wskazała, iż szkoda w pojeździe powoda nie zaistniała w okolicznościach wskazanych przez powoda, gdyż M. P. w dacie 24 lipca 2016 r. nie posiadał krów, a nadto nikt z mieszkańców wsi, gdzie miało dojść do kolizji, nie słyszał o takim wydarzeniu.

Sąd ustalił i zważył, co następuje:

M. N. jest właścicielem motocykla K. nr rej. (...).

W dniu 5 sierpnia 2016 r. M. N. zgłosił do (...) powstanie szkody polegającej na uszkodzeniu motocykla K.. Wskazał, iż do zdarzenia doszło 24 lipca 2016 r., o godzinie 21.30 w miejscowości Z., kiedy to jadący motocyklem D. K. uderzył w wybiegającą z posesji krowę. Zwierzę należało do M. P., który prowadził gospodarstwo rolne i miał wykupioną polisę OC obowiązkowego ubezpieczenia rolników w (...) nr (...).

Do akt szkodowych w sierpniu 2016 r. zostało złożone oświadczenie M. P., opatrzone datą 24 lipca 2016 r., w którym wskazał on, iż „Dnia 24 lipca 2016 r. kierujący motocyklem K. (...) chcąc uniknąć zderzenia z krową, która nagle wtargnęła na jezdnię wywrócił się w skutek czego został uszkodzony motocykl”.

W oświadczeniu, które wpłynęło do akt szkodowych 4 października 2016 r. M. P. wskazał, iż „dnia 24.07.2016 r. późnym wieczorem stojąc w oborze krowa spuściła się z łańcucha wybiegła na podwórko i przy budynkach gospodarczych wybiegła na ulice. W tym czasie przejeżdżał motocyklista, który w nią uderzył”.

(...) wyliczyło koszty naprawy motocykla K. na kwotę 25.496,42 zł, a jego wartość rynkową na 34.900 zł.

Decyzją z dnia 28 października 2016 r. (...) w W. odmówiło M. N. wypłaty odszkodowania.

W dniu 24 lipca 2016 r. M. P. posiadał w siedzibie stada zarejestrowane krowy.

M. N. i M. P. zamieszkują od siebie w odległości ok. 4,5 km. Mieszkańcy miejscowości Z. i S. znajdują się, albowiem obydwie miejscowości leżą blisko siebie – jest to sama gmina i parafia.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o: częściowo zeznania powoda M. N. (k.39 w zw. z k. 37v), zeznania świadków: S. P. (k.38v), częściowo D. K. (k.38), M. P. (k.38v-39), informację z (...) (k.31), akta szkodowe.

W myśl art. 822 § 1 kc przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony. Oznacza to, iż do powstania odpowiedzialności konieczne jest zawinione działanie lub zaniechanie ubezpieczonego (art. 415 kc). Zgodnie z art. 6 kc ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z tego faktu wywodzi skutki prawne.

W pierwszej kolejności należy zauważyć, iż w niniejszej sprawie, jeśli chodzi o sam przebieg zdarzenia, z którego miała wynikać odpowiedzialność pozwanej, Sąd dysponował jedynie zeznaniami świadka D. K., które podlegały weryfikacji w oparciu o zeznania powoda i innych świadków, ale już tylko w aspekcie okoliczności towarzyszących, albowiem nie było innych świadków rzekomego zderzenia z krową. Ani powód, ani kierujący motocyklem czy też właściciel gospodarstwa nie zdecydowali się też na wezwanie na miejsce zdarzenia policji.

Powód i zgłoszeni przez niego świadkowie D. K. i M. P. byli zgodni tylko co do tego, że za uszkodzony motocykl winna zapłacić pozwana (...). Jednakże w szczegółach dotyczących okoliczności, w jakich doszło do uszkodzenia motocykla, są na tyle duże rozbieżności, iż Sąd nie dał wiary zeznaniom powoda i wskazanych powyżej świadków odnośnie zaistnienia zdarzenia w okolicznościach wskazywanych przez powoda.

I tak w pierwszej kolejności wskazać należy, iż nie ma zgodności w zeznaniach powoda i świadków, co do daty, w jakiej miało dojść do przedmiotowego zdarzenia. Powód twierdzi, że było to pod koniec lipca lub na początku sierpnia 2016 r. D. K. zeznał, iż było to na początku sierpnia, zaś M. P. podał, że było to w czerwcu. Nie było też spójności w zeznaniach wyżej wymienionych osób odnośnie godziny zaistnienia zdarzenia. Kierujący motocyklem podał, że było to ok. godziny 20-ej, z czym mogą pokrywać się twierdzenia M. N., który podał, że jak załadowali motocykl na przyczepkę to była 21.00. Nie mniej zauważyć należy, iż w zgłoszeniu szkody powód podał, że było to o godzinie 21.30. Również świadek M. P. zeznał, iż było to po 21-ej, bo on po 8-ej kończy obrządek, a wówczas jak zaistniało zdarzenie to siedział na ławce przed domem po wieczornym obrządku. Zarówno data jak i godzina zdarzenia ma jeszcze i to znaczenie, że z ogólnie dostępnych danych meteorologicznych wynika, że w dniu 24 lipca 2016 r. słońce zaszło o godzinie 19:38, a zmierzch zapadł o 20:24. Podkreślić należy, iż takie zdarzenie, jak uszkodzenie motocykla nie było zdarzeniem powszechnym i codziennym zarówno dla powoda, jak i wskazanych przez niego świadków, a więc niewątpliwie powinni oni pamiętać jego datę. Istotnym jest także, że świadek S. P., mający wspólne podwórko z M. P. nic nie słyszał o żadnym wypadku – gdyby takowy wypadek z udziałem krowy M. P. miał faktycznie miejsce, to niewątpliwie M. wspomniałby coś o tym swojemu stryjowi.

Nie ma też zgodności w zeznaniach powoda i świadków K. i M. P. odnośnie innych okoliczności poprzedzających rzekome zderzenie z krową, jak też i następujących po nim. Oczywistym jest, iż zarówno powód, jak i świadkowie, gdyby takie zdarzenie miało miejsce, to byłoby zgodni w jego przedstawieniu, ewentualnie mogłoby coś umknąć ich pamięci, ale nie składaliby zeznań wzajemnie sprzecznych.

Punktem wyjścia całego zdarzenia, zdaniem powoda, był przyjazd do niego do domu D. K., który był zainteresowany nabyciem motocykla. Według M. N. klient przyjechał do niego A. koloru srebrnego i umówili się na cenę około 20.000 zł. Z kolei świadek D. K. zeznał, iż przyjechał wówczas f. koloru granatowego i nie doszło do ustalenia ceny nabycia motoru.

Jeśli chodzi o sam przebieg zdarzenia to D. K. wskazał na rozprawie, że starał się on ominąć krowę, która wybiegła z prawej strony, ale pomimo tych wysiłków nie udało mu się jej ominąć i krowa uderzyła go łbem w jego prawy bark, w następstwie czego przewrócił się na lewą stronę. Jak się podnosił, to przybiegł właściciel gospodarstwa – (...), który pomógł mu podnieść motocykl. Według zeznań świadka D. K. i mając na uwadze, że zniszczony jest lewy bok w motocyklu, motocykl ten po uderzeniu przez krowę w prawy bark motocyklisty, nie mógł znaleźć się na prawej stronie jezdni (zdjęcie miejsca zdarzenia z zarysowaniem asfaltu na przedostatniej stronie akt szkodowych). Nadto zeznał on, iż w momencie zdarzenia jechał z prędkością 40-60 km/h. Tymczasem świadek M. P. zeznał, iż jak siedział przed domem to usłyszał hamowanie, o czym w ogóle nie wspomina kierujący motocyklem, a jak przybiegł na miejsce zdarzenia to motor leżał po prawej stronie jezdni.

Nie są też wzajemnie spójne zeznania powoda i świadka M. P. odnośnie zdarzeń jakie nastąpiły później. Świadek P. podał, że po zdarzeniu nie rozmawiali o szkodzie, a właściciel motocykla powiedział tylko, że przyjedzie później i ustalimy. Powód przyjechał następnego dnia po zdarzeniu z rana, a wówczas świadek miał mu powiedzieć, że pieniędzy mu nie da, bo nie ma, ale ma ubezpieczenie. Inaczej sytuację przedstawił powód, który zeznał, iż od razu po zdarzeniu M. P. powiedział mu, że nie ma pieniędzy, żeby zapłacić, ale ma ubezpieczenie. W związku z tym powód następnego dnia po wypadku poszedł do swojego agenta ubezpieczeniowego, żeby zapytać, co z tym zrobić i on powiedział, że można dochodzić zapłaty z polisy rolnika. W związku z tym na drugi dzień po wizycie u agenta powód pojechał do rolnika, żeby ten napisał oświadczenie. Wyjaśniając przyczyny zgłoszenia szkody dopiero w dniu 5 sierpnia 2016 r. powód wskazał, że z tego co pamięta, to na drugi dzień po wypadku, z samego rana miał wylot na wakacje do W. i szkodę zgłosił chyba po powrocie z wakacji.

W ocenie Sądu nieprawdziwe są także zeznania powoda i świadka M. P. o tym, iż się nie znają. Obydwaj zamieszkują od urodzenia pod aktualnymi adresami, a odległość ich domów to niespełna 5 kilometrów. Są oni także w podobnym wieku, a jak zeznał świadek S. P. ludzie z S. znają ludzi u nas, a u nas znają z S., bo 4 km to nieduża odległość, a ponadto jest to ta sama parafia i kościół. Skoro świadek S. P., będący stryjcem M. P. zna M. N., to nie sposób jest dać wiary powodowi i świadkowi M. P., że się nie znają.

Sąd nie dał też wiary zeznaniom M. P., iż w dniu zdarzenia krowa „spuściła się z łańcucha”, sforsowała drzwi od obory i wybiegła na jezdnię. Zauważyć przede wszystkim należy, iż jak zeznał sam M. P. obrządek zakończył on po godzinie 20-ej i wówczas krowa była uwiązana i zamknięta w oborze. Skoro powód i świadek K. twierdzą, że do wypadku doszło o godzinie 20-ej, to nie mogła w nim uczestniczyć krowa M. P.. Gdyby jednak nawet przyjąć, że miałyby to być około 21-ej, jak twierdzi M. P., to w ocenie Sądu, między zakończeniem obrządku przez świadka a 21-wszą było za mało czasu, aby krowa mogła zerwać się z łańcucha w oborze i jeszcze sforsować drzwi zamknięte na haczyk mocowany do futryny.

Dlatego też mając na uwadze wszystkie wskazane powyżej dowody, uznane przez Sąd za wiarygodne, należy stanowczo stwierdzić, iż do uszkodzenia pojazdu powoda z całą pewnością nie doszło z powodu krowy należącej do M. P., a tym samym brak jest podstaw do uznania odpowiedzialności pozwanej (...) za powstałą szkodę. Stąd też żądanie powoda, jako niezasadne zostało oddalone w pkt I wyroku.

O kosztach postępowania orzeczono na podstawie art. 98 kpc.